

Prof. zw. dr hab. Teresa Tomasziewicz
Instytut Filologii Romańskiej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr Marzeny Chrobak
pt. „Między światami. Tłumacz ustny oraz komunikacja międzykulturowa
w literaturze odkrycia i konkwisty Ameryki”**

Dorobek naukowy dr Marzeny Chrobak, po ostatnim awansie w 1998 roku obejmuje 23 artykuły naukowe i 4 kolejne są w druku plus monografię: „Optymizm Kandyda oraz inne problemy oświeconych tłumaczy” i w końcu pracę habilitacyjną wymienioną w tytule tej recenzji. Na ten dorobek składa się również, poza rozprawą habilitacyjną, współautorstwo opracowań zbiorowych w formie artykułów redagowanych do encyklopedii i leksykonów jak i szereg tłumaczeń z języka hiszpańskiego i angielskiego.

Ten dorobek koncentruje się zasadniczo wokół dwóch obszarów tematycznych, które naturalnie wynikają z wykształcenia i działalności zawodowej habilitantki. Z jednej strony odbyła ona studia na filologii romańskiej, z drugiej na filologii hiszpańskiej, co doprowadziło ją w pierwszym rzędzie do zainteresowania literaturą francuską, szczególnie osiemnastowieczną. Po studiach romanistycznych dr Chrobak zajęła się praktycznym uprawianiem przekładu zarówno literackiego jak i nieliterackiego i koncentrowała się na krytyce przekładu. Te zainteresowania i praktyka zawodowa skonkretyzowały się w rozprawie doktorskiej pt. „Problemy translatorskie i ich praktyczne rozwiązania na przykładzie dawnych tłumaczeń polskich francuskiej prozy narracyjnej XVIII wieku.”, w której wyraźnie widać manifestację podwójnych zainteresowań naukowych habilitantki : historycznoliterackich i przekładoznawczych szeroko rozumianych bo włączających także refleksję językoznawczą dotyczącą językoznawstwa porównawczego, historycznego, leksykografii czy onomastyki.

To wieloaspektowe wykształcenie i dalsze doświadczenia zawodowe w Instytucie Filologii Romańskiej doprowadziły do refleksji naukowej nad inną sferą zagadnień, a mianowicie zainteresowanie literaturą latynoską i wielkich kultur prekolumbijskich zarówno teoretyczne jak i w kontekście przekładowym.

Gdybym zatem syntetycznie chciała określić zakres zainteresowań naukowych dr Chrobak, to można stwierdzić, że koncentrują się one wyraźnie wokół dwóch sfer zagadnień:

- literaturoznawstwo z akcentami położonymi na literaturę francuską XVIII w. i literaturę hispanofońską (kodeks prekolumbijski, dyskurs narracyjny konkwisty, współczesna powieść kubańska, meksykańska i peruwiańska)

- przekładoznawstwo oczywiście skupione przede wszystkim na przekładzie literackim, ale nie tylko również specjalistycznym, o czym świadczą takie zagadnienia poruszane w artykułach habilitantki jak : problem przekładu skrótowców („Des SF ou des sigles en français”, 2003); komizmu („Zabawy z humorem, czyli o tłumaczeniu komizmu”, 1995) czy rodzaju („O *plci* samochodów w ujęciu kontrastywnym, afektywnym i translatorycznym”, 2010).

I tak to przeważnie bywa, że o ile przekładoznawstwo jako takie jest zaliczane do językoznawstwa stosowanego, to w przypadku przekładu literackiego nie da się go oddzielić od literaturoznawstwa szeroko pojętego. Pozostaje zastanowienie się nad faktem czy badania dotyczące tak wielu dziedzin nie mają charakteru powierzchownego, bardziej intuicyjnego niż ufundowanego na solidnych bazach teoretycznych, do czego wrócę dalej.

Zanim przejdę do omówienia szerzej rozprawy habilitacyjnej dr Chrobak zatrzymam się jeszcze nad jej pozostałym dorobkiem. Jak wyżej wspomniałam składa się nań poza rozprawą habilitacyjną monografia „Optymizm Kandyda oraz inne problemy oświeconych tłumaczy” (2009), która jest zaktualizowaną pracą doktorską i 23 artykuły. W niniejszej monografii autorka przedstawia problemy przekładowe z jakimi zmagali się tłumacze wieku oświecenia literatury francuskiej na język polski. Jednak problemy te, jak sama Autorka stwierdza we wstępie do tej rozprawy, takie jak przekład tytułów, nazw własnych, wyznaczników różnic kulturowych, stylu nie zmieniły się w ciągu stuleci i nadal są aktualne, choć obrosły w bardzo bogatą literaturę przedmiotu. Jednak bogactwo poruszanych zagadnień i różne ufundowanie problematyk powoduje, że mamy wrażenie powierzchowności w traktowaniu tych zagadnień. Jakieś nagromadzenie poszczególnych uwag krytycznych lub ocennych poszczególnych przekładów bez starania się o jakąś typologizację czy klasyfikację.

Jeżeli natomiast chodzi o artykuły naukowe, to ich tematyka jest bardzo zróżnicowana, ale świadcząca o dużej erudycji autorki poruszającej się swobodnie w tych różnych dziedzinach swoich zainteresowań naukowych, o których wyżej wspomniałam.

Dziwi jednak jeden fakt, który świadczy na niekorzyść habilitantki, a mianowicie wszystkie artykuły, poza trzema, ukazały się w czasopiśmie krakowskich, a więc miejscowych. Nie podważam jakości tych czasopism, tylko jednak od naukowca, naukowca poruszającego się w kilku językach obcych, wymagałoby się aby również publikował za granicą, tym bardziej, że

dr Chrobak brała udział i bierze w różnych programach i grantach, również międzynarodowych.

Dopełnieniem tej mojej refleksji jest fakt, że Pani Chrobak uczestniczyła w 15 konferencjach naukowych z referatem, ale 12 z nich miało miejsce w Krakowie, a tylko 3 w innych ośrodkach uniwersyteckich w Polsce, natomiast nie podaje żadnej konferencji zagranicznej, a przecież w dziedzinach, które reprezentuje, jest ich na świecie organizowanych setki.

Te przytoczone fakty dotyczące działalności naukowej dr Chrobak może nie podważają jakości jej dorobku naukowego, ale świadczą o tym, że jest naukowcem lokalnym, który nie oddziałuje swymi badaniami w kontekstach poza krajowych.

Może zmieni to fakt, że od 2011 roku jest ona członkiem międzynarodowego zespołu redagującego historię przekładu literackiego w państwach europejskich położonych pomiędzy obszarem niemieckojęzycznym a rosyjskojęzycznym. To dobrze wróży na przyszły rozwój naukowy Habilitantki.

Przejdę teraz do omówienia przedstawionej mi do recenzji rozprawy habilitacyjnej: „Między światami. Tłumacz ustny oraz komunikacja międzykulturowa w literaturze odkrycia i konkwisty Ameryki”.

Monografia ta liczy 290 stron zwartego druku, na które składają się trzy Części, Wstęp i Podsumowanie. Dalej przytaczana jest bibliografia analizowanych w poszczególnych częściach tekstów źródłowych i filmów, o których jest mowa w pracy i oczywiście bardzo bogata, wielojęzyczna bibliografia przedmiotu.

Na wstępie muszę zaznaczyć, że praca jest bardzo przejrzysta, kolejność omawianych zagadnień bardzo logiczna, a jej lektura sprawia przyjemność. Przechodząc do konkretów, we Wstępie Autorka bardzo jasno przedstawia cel badawczy jaki sobie stawia: „Moim zamiarem jest zebranie, uporządkowanie i analiza, a następnie synteza doświadczeń komunikacyjnych odkrywców i zdobywców wszystkich nacji europejskich, które pod koniec XV w. i w XVI w. wysłały swoje statki na zachód, za *Morze Ocean*” (str.11). Chodzi zatem o opisy pośredników językowych, których dzisiaj nazwalibyśmy tłumaczami, których sylwetki wyłaniają się z tekstów źródłowych, kronik, innych relacji, a także pojawiają się na kartach tekstów literackich czy nawet produkcji filmowych. Tak ujęta tematyka wpisuje się w swoisty kontekst interdyscyplinarny.

Jeżeli spojrzymy na projekt naukowy dr Chrobak z punktu widzenia translatoryki, to wpisuje się on w szeroko pojmowany przekład jako proces, a niekoniecznie jako produkt. Kiedy mówimy o procesie, to siłą rzeczy centralnym elementem tego procesu jest osoba tłumacza i operacje przekładowe, które zachodzą w jego głowie. To podejście rozwija się od kilkunastu

lat, propagowane przez takich badaczy jak chociażby M. Chronin czy G. Bastin. L. Venuti rozwija wizję tłumacza niewidzialnego i widzialnego, to znaczy pełnoprawnego uczestnika komunikacji. Takiego podejścia na gruncie polskim broni również Małgorzata Tryuk.

To jedno zadanie, które postawiła sobie dr Chrobak. Drugie ma charakter historyczny. Skatalogowanie wiadomości pochodzących ze źródeł na temat kontekstów, w których pojawiali się w czasach dawnych tłumacze, na temat ich sylwetek, zachowań, roli jaką odgrywali. Zadanie to trudne, bo Autorka zajmuje się tłumaczami ustnymi. Ich działanie było ulotne: *verba volant*..a „produktów” ich działalności nie dało się w tamtych czasach zapisać na nośnikach takich jak płyty czy kasety. Chodzi również w dużej mierze o bardzo konkretny czas i miejsce analizowanych sylwetek tłumaczy, a mianowicie o podbój Ameryki i stworzenie Nowego Świata przez Europejczyków: Włochów, Hiszpanów, Portugalczyków, Francuzów, Anglików.

Ten aspekt analizy Habilitantki wpisuje się w szeroko rozumianą historię przekładu, dziedzinę, która z dużym rozmachem rozwija się od jakichś 20 lat. Można by zatem zastanawiać się czy zadanie, które postawiła sobie Habilitantka jest uzasadnione, jeżeli tak dużo badaczy poświęciło mu swą uwagę.

Otóż, uważam że tak bo rzeczywiście ilość przeanalizowanych przez Autorkę tekstów, wnikliwość analizy, próba klasyfikacji kontekstów, w których przyszło funkcjonować tłumaczom, a także wzięcie pod uwagę różnych nacji, biorących udział w tym procesie, czyni z pracy Habilitantki dzieło pionierskie, a tym bardziej na gruncie polskim.

Mam jednak również pewne uwagi krytyczne. Otóż o ile uważam, że rzeczywiście Część II stanowi w pełni rozwinięcie tematu zasygnalizowanego w tytule pracy, o tyle nie do końca zgadzam się z Autorką o konieczności wprowadzenia do tego wywodu Części I. Wprawdzie mówi ona, że metody komunikacji stosowane pod koniec XV wieku zostały wypracowane w ciągu setek lat kontaktów między mieszkańcami Europy, Afryki i Azji, dlatego Autorka poprzedziła rozważania na temat podboju Ameryki historią przekładu ustnego (wojennego, dyplomatycznego, handlowego, religijnego) podczas wypraw odkrywczych w Basenie Morza Śródziemnego oraz w krajach romańskich od czasów starożytnych po koniec wieków średnich. Sama jednak stwierdza w swoim Autoreferacie, że analiza ta jest mniej szczegółowa i w większym stopniu oparta na istniejących opracowaniach.

Otóż, rzeczywiście stwierdzam pewien dysonans między tymi częściami. O takich cywilizacjach jak chociażby egipska, grecka czy rzymska mówi się na zaledwie kilku stroniczkach. Natomiast rozdział poświęcony średniowieczu jest dużo bardziej rozbudowany, niemniej konteksty translatorskie w nim omawiane są bardzo różnorodne i zdecydowanie w

moim odczuciu odbiegają od kontekstów dotyczących podboju Ameryki. Zdecydowanie nie można tu zastosować konstrukcji charakterystycznej dla podbijanego świata: dominujący vs zdominowany.

Poza tym w tym całym kontekście razi mnie taki nacisk położony na wynagrodzenie tłumaczy. Jest to z pewnością istotny aspekt wykonywania tego zawodu, ale czy on uczestniczy tak bardzo w tworzeniu portretów tłumaczy i omawianiu ich roli w procesie kontaktu kultur? Poza tym widzę pewien dysonans w zestawianiu roli tłumacza w kontekstach religijnych : pielgrzymek czy głoszenia Słowa Bożego, a tłumaczy w kontekstach dyplomatycznych. Niemniej cenię sobie niewątpliwą erudycję Habilitantki i w pewnym sensie zgadzam się z Jej opinią, że jest to jedna z pierwszych prób potraktowania w tak rozległy sposób historii tłumaczenia ustnego, obejmującego tak liczne odmiany tej formy komunikacji. Tym bardziej, że bardzo trudno jest dotrzeć do źródeł wiedzy, bo informacje są rozproszone w różnych tekstach, w różnych opracowaniach. Czasem są to bardzo szczegółowe informacje, jakieś wzmianki, oderwane opinie. I tu chylę czoła przed pracą badawczą włożoną przez dr Chrobak. Ważnym jest również fakt, że zwraca ona uwagę na tworzące się w średniowieczu w Europie szkoły tłumaczy i na rolę tłumaczy w tworzeniu glosariuszy i alfabetów języków egzotycznych (str.49-50).

Jeszcze bardziej podoba mi się, co już wcześniej zaznaczyłam, Część II z której wyłania się obraz tłumacza i jego roli w podbijaniu Nowego Świata. Samo zamierzenie aby rozpatrywać teksty źródłowe w kontekście różnych podbijających narodów jest ciekawe, niemniej w samą organizację poszczególnych rozdziałów wkraść się pewien bałagan. Otóż, albo rozpatrujemy te sprawy rzeczywiście z punktu widzenia kraju podbijającego, albo z punktu widzenia danego obszaru podbijanego, albo z punktu widzenia kategorii poszczególnych tłumaczy. Wydaje mi się, że te pojęcia trochę pomieszały się w planie tej części i w konsekwencji w tytułach poszczególnych rozdziałów. Niemniej za udane uważam dwie fundamentalne kategorie: tłumacze zdobywców i tłumacze odkrywców. Do tego zdecydowanie pochwalam wprowadzenie do tekstu elementów semiotycznych w postaci ilustracji. Wiadomo bowiem, że w tłumaczeniu ustnym elementy mimiczno- gestykulacyjne, kinetyczne, ubiór, miejsce postaci biorących udział w akcie komunikacji są zdecydowanie bardzo istotne, o czym zresztą Habilitantka wspomina w wielu miejscach swej rozprawy.

Ciekawym uzupełnieniem Części II jest Część III, w której Autorka analizuje, w jaki sposób postaci niektórych tłumaczy i konteksty odkrycia i konkwisty Ameryki przeszły do literatury pięknej. Bierze pod uwagę dzieła literackie hiszpańskie, francuskie i hispanoamerykańskie powstałe przez kilka wieków: XVI-XXI i należące do różnych gatunków literackich: eposy,

dramaty, teatr ludowy, farsy, powieści filozoficzne, fantasy i do różnych estetyk i epok literackich. Zadziwia bogactwo tego wyboru (ok. 30 utworów), ale brakuje mi zdecydowanie określenia kryteriów jego dokonania. Inaczej mówiąc, Autorka nie precyzuje, czym się kierowała wybierając te, a nie inne dzieła poddane analizie. Domniemywam, że była to tematyka, ale nigdzie to nie jest sprecyzowane, a to chyba jest pewien błąd metodologiczny. Dochodząc, do końca omawiania rozprawy habilitacyjnej dr Chrobak chce jeszcze podkreślić dwie sprawy redakcyjno-metodologiczne:

- Po pierwsze chodzi o analizowane źródła. Dysponujemy ich spisem w bibliografii, ale nikąd nie dowiadujemy się o kryteria ich wyboru. To również dotyczy wyboru tekstów literackich, o czym wyżej wspomniałam. Wydaje mi się, że uwagi na ten temat powinny być się znaleźć we wstępie do całej pracy, w którym określa się zastosowaną metodologię badawczą.

- Po drugie chodzi o przytaczane cytaty analizowanych dzieł. We wstępie Autorka mówi: „Dla wzmocnienia precyzji, wiarygodności i plastyczności opisu zamieszczam cytaty. Większość z nich pochodzi z tekstów niepublikowanych w języku polskim, przytaczam je zatem we własny przekładzie. Praktyka translatorska, traduktologiczna i czytelnicza podpowiedziała mi wybór strategii: stosuję umiarkowaną archaizację, a ściślej rzecz biorąc – stylizację na umiarkowaną archaizację.” (str.11) Otóż, po pierwsze archaizacja nie jest strategią, a bardziej techniką translatorską. Po drugie, *praktyka translatorska, traduktologiczna*, to to samo, po trzecie *umiarkowana archaizacja* jest terminem kompletnie nieostrym, po czwarte i najważniejsze, nie jest przyjęte w badaniach przekładoznawczych opierać się tylko i wyłącznie na własnych przekładach, bo one mogą być tendencyjne, zmierzające do osiągnięcia celu. Rozumiem jednak, że w tym przypadku Autorka, dzięki tym swoim przekładom daje dostęp polskiemu czytelnikowi, do czego normalnie nie mógłby dotrzeć i na Jej obronę mam jednak argument taki, że zawodowo para się tłumaczeniem literackim, a więc musimy Jej w tym momencie zaufać.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia może mniej metodologiczno-redakcyjna a po prostu merytoryczna. W żadnym momencie swego wywodu dr Chrobak nie wspomina o bardzo silnym nurcie badań rozwijanych właśnie w obu Amerykach, o tłumaczeniu postkolonialnym i o często głoszonej idei dotyczącej destruktywnej roli tłumaczenia i tłumaczy dla rodzimych kultur. Może świadomie odrzuciła ona ten nurt refleksji, ale gdyby chciała kontynuować dalej swe badania w obranej dziedzinie, to zdecydowanie powinna ten nurt rozważań uwzględnić. Zmierzam w końcu do konkluzji tych badań zawartych w „Podsumowaniu”. Otóż sformułowane wnioski mają charakter syntetyczny pewnych tendencji przedstawionych w

formie punktowej, co prowadzi czytelnika do jasno zarysowujących się obrazów osoby tłumacza ustnego i jego roli historycznej. To, co mnie pozytywnie zaskoczyło to włączenie do konkluzji refleksji na temat zupełnie współczesnego postrzegania tłumaczy we współczesnej kinematografii. Bardzo udany zabieg, otwierający nowe ścieżki badawcze, bo we współczesnym świecie, analizując historię jakiegoś zjawiska nie możemy pominąć jego wymiaru medialnego.

Dochodzę zatem do **sumarycznej oceny osiągnięć dr Marzeny Chrobak:**

- 1) Ocena w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych dotycząca publikacji w czasopismach znajdujących się na liście ERIH.

Komentarz: wyżej zaznaczyłam, że obecność publikacji dr Chrobak w obiegu międzynarodowym jest znikoma i w tym punkcie **oceniam to negatywnie**.

- 2) Ocena w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych Habilitantki

W tym punkcie **oceniam bardzo wysoko**. Po pierwsze rozprawa habilitacyjna jest zdecydowanie nowatorska, co wykazałam wyżej, po drugie jest autorką wielu artykułów, które ukazały się w szacownych czasopismach naukowych, o dużej renomie, szkoda, że tylko w Krakowie. Nie kierowała międzynarodowymi projektami badawczymi, ale była czynną uczestniczką trzech. Obecnie jest członkiem bardzo ważnego zespołu badawczego realizowanego przez INALCO, Paryż. Brała udział w 15 konferencjach naukowych, szkoda że w większości w Krakowie. Była organizatorem 6 konferencji naukowych. Ten obszar, mimo pewnych uwag krytycznych **oceniam bardzo pozytywnie**.

- 3) Ocena w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego

Ocena zdecydowanie pozytywna: Habilitantka uczestniczyła w programie wymiany kadry akademickiej ERASMUS z wykładami na uczelniach partnerskich (2 razy), koordynowała intensywny program ERASMUS połączony z kilkoma seminariami międzynarodowymi, prowadziła liczne zajęcia dydaktyczne w zakresie popularyzacji nauki, odbyła staże w zagranicznych ośrodkach naukowych, wygłosiła 4 referaty popularnonaukowe, pełniła szereg funkcji organizacyjnych w swoim macierzystym Instytucie.

Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że wyrażone przeze mnie pewne uwagi krytyczne dorobku naukowego dr Chrobak nie podważają zasadności podjęcia przez nią tej tematyki badawczej, skrupulatności analizy i dążenia do konsekwencji w stosowaniu wybranych teorii zaczerpniętych z różnych dziedzin naukowych, czego często brakuje w innych pracach tego typu. Uwagi moje mogą posłużyć na przyszłość w polepszaniu warsztatu badawczego Habilitantki.

Zatem, mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że rozprawa habilitacyjna dr Marzeny Chrobak jest nowatorska, a przedstawiona problematyka badawcza i wysunięte wnioski pozwalają na kontynuowanie badań w omawianej dziedzinie.

Ostatecznie stwierdzam, że dorobek naukowy, dydaktyczny i działalność popularyzatorska dr Marzeny Chrobak stanowią ważny wkład do literaturoznawstwa porównawczego i do teorii przekładu i że z Jej rozprawą habilitacyjną : „Między światami. Tłumacz ustny oraz komunikacja międzykulturowa w literaturze odkrycia i konkwisty Ameryki” stanowią właściwą podstawę do ubiegania się przez nią o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Poznań, 14.08. 2012


Prof. zw. dr hab. Teresa Tomasziewicz